

● Nieodpłatne
wyasygnowanie
miliarda rubli
● wszechstron-
na pomoc tech-
niczna
● dostawy urzą-
dzeń materiałów
i artykułów konsumpcyjnych ● od-
roczenie terminów spłaty dawniej
udzielonych kredytów

Cena 20 groszy

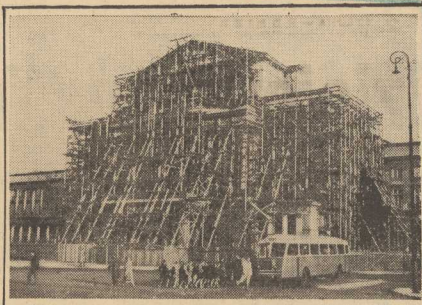


KURIER szczęciński

ROR IX

WTOREK 22 WRZESNIA 1953 r.

Nr 226 (2683)



BEZ przerwy trują prace przy odbudowie Teatru Wielkiego w Warszawie. Teatr zbudowany według projektu architekta Corazziego w latach 1825-1833, po doszczętnym spaleniu przez hitlerowców przebudowywany jest według projektów architekta profesora Pniewskiego.
Na zdjęciu: Gmach Teatru Wielkiego. (CAF)

ZSRR spieszy

z wielkoduszną i braterską pomocą

w odbudowie zniszczonej w wyniku wojny gospodarki Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej KOMUNIKAT O ROKOWANIACH

między rządem radzieckim a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Lud.-Demokratycznej



W OPOLU odbudowuje się obecnie zabytkowe kamieniczki otaczające Rynek. Całkowicie ukończono już odbudowę strony południowej.
Na zdjęciu: Odbudowane kamieniczki. (CAF)

Attlee domaga się dopuszczenia do ONZ Chińskiej Republiki Ludowej

PRZEMAWIAJĄC przez radio londyńskie przywódca partii laburzystowskiej Attlee, nawiązuje do przemówienia Churchill'a wygłoszonego 11 maja w Izbie Gmin, oświadczył: „jest rzeczą godną ubolewania, że inicjatywa Churchill'a nie została wzięta pod uwagę”.

Omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, Attlee wskazał, że Stany Zjednoczone „stanowią sprzeciw się” włączeniu Indii w skład uczestników konferencji politycznej w sprawie Korei, pozabawiając tym samym konferencję przedstawicielstwa tego wielkiego państwa azjatyckiego. „Uważam - powiedział Attlee - że nader niebezpieczna jest tendencja Ameryki do podejrzanego traktowania tych wszystkich, którzy nieuprzednio popierają amerykański punkt widzenia. Wyjdzie mi się, że w dziedzinie polityki zagranicznej odwiecznym jest przyzwyczajenie do niecierpliwości, która niepokoi wielu ludzi”.

Ponadto Stany Zjednoczone - stwierdził Attlee - „zaczęły jeszcze silniej sprzeciwiać się przyznaniu chińskiemu rządowi ludowemu miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. Fakt, że miejsce to zajmowane jest nadal przez zdyskredytowaną klikę czangkaizkowską, stanowi przeszkodę na drodze do sukcesu sprawy pokoju”.

Attlee podkreślił, że „faktyczny rząd chiński powinien zająć swe miejsce w ONZ”.

Z kraju

W CIĄGU ubiegłego i bieżącego roku z przeludnionych gromad Białostockich wyjechało do odzyskanych powiatów Ziemi Zachodniej i na Mazury blisko 1500 rodzin chiłpskich, które osiedliły się tam w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i na gospodarstwach indywidualnych. Dzięki pomocy państwa i rząd narodowych radziły te szybko i bez większych trudności zdołały się zagospodarować.

AGENCJA TASS podaje z Moskwy: W dniach od 11 do 19 września br. odbyły się w Moskwie rokowania między rządem radzieckim, a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W TOKU rokowań omówiono zagadnienie, interesujące obie strony i dotyczące dalszego rozwoju i zacieśnienia przyjaźnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną, jak również kwestie, związane z pokojowym uregulowaniem spraw w Korei. Osiągnięto całkowite zrozumienie wzajemne co do tego, że istniejące stosunki przyjaźni i współpracy między ZSRR a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną odpowiadają interesom na rodów obu krajów i służą sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Strony doszły do nomyślnie do wniosku, że osiągnięcie porozumienia w Korei stworzyło warunki, ułatwiające pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej na zasadzie zjednoczenia narodowego Korei i udzielenia samemu na rodowi koreańskiemu możliwości rozstrzygnięcia sprawy ustroju państwowego Korei.

Rząd ZSRR i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyraziły gotowość współpracy w tym celu ze wszystkimi zainteresowanymi państwami. Szczególną uwagę poświęćono na sprawom związanym z pomocą ekonomiczną Związkowi Radzieckiemu dla narodu koreańskiego, który ponosił wielkie ofiary w czasie wojny o swą niezależność i wolność.

Podczas rokowań osiągnięto też porozumienie w sprawie dostaw ze Związku Radzieckiego urządzeń i materiałów dla odbudowy transportu kolejowego i łączności oraz dostaw - ważnych dla rozwoju rolnictwa maszyn rolniczych, narzędzi, nawozów sztucznych, zarodków zwierząt gospodarskich, koni, jak również statków rybackich, maszyn, urządzeń i materiałów dla odbudowy gospodarki mieszkaniowej - komunalnej, szpitali i szkół.

Przewidziane są również dostawy towarów konsumpcyjnych ze Związku Radzieckiego dla ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Biorąc pod uwagę fakt, że wykonanie niecierpiących zwłoki zadań w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej musi pociągnąć za sobą wielkie wydatki, rząd radziecki odrzucił termin spłaty przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wszystkich kredytów udzielonych przez Związek Radziecki i przysłał nowe, bardziej ulgowe warunki ich amortyzacji.

Rokowania toczyły się w atmosferze serdeczności i całkowitego zrozumienia wagi dalszego umocnienia przyjaźni i stosunków między ZSRR a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Osiągnięto porozumienie co do tego, że wskazane wyżej środki zostaną wykorzystane dla odbudowy wielkiej elektrowni wodnej Supun nad rzeką Jalućczian, dla odbudowy i budowy zakładów hutniczych żelaza i metali nieżelaznych, wśród których znajdują się także wielkie zakłady przemysłowe, jak fabryki metalurgiczne w Chondin i Kimczak, fabryka metali nieżelaznych w Nampho, dla odbudowy i budowy fabryk przemysłu chemicznego i cementowego, wśród których znajdują się także wielkie zakłady przemysłowe jak fabryka nawozów mineralnych dla potrzeb rolnictwa - w Hynnam, fabryka cementu w Synhorii, dla budowy fabryk przemysłu włókienniczego i spożywczego, w tej liczbie wielkiego kombinatu włókienniczego przedziału i tkalni jedwabiu, kombinatu mięsnego, fabryk konserw rybnych.

Związek Radziecki udzielił będzie pomocy w odbudowie i budowie zakładów przemysłowych drogą opracowywania projektów przez organizacje radzieckie, dostaw urządzeń i materiałów, udzielania pomocy technicznej w procesie odbudowy i budownictwa oraz przekazywania licencji i dokumentacji technicznej dla zorganizowania produkcji we wspomnianych przedsiębiorstwach, jak również w drodze szkolenia krajowych kadr koreańskich dla tych przedsiębiorstw.

Podczas rokowań osiągnięto też porozumienie w sprawie dostaw ze Związku Radzieckiego urządzeń i materiałów dla odbudowy transportu kolejowego i łączności oraz dostaw - ważnych dla rozwoju rolnictwa maszyn rolniczych, narzędzi, nawozów sztucznych, zarodków zwierząt gospodarskich, koni, jak również statków rybackich, maszyn, urządzeń i materiałów dla odbudowy gospodarki mieszkaniowej - komunalnej, szpitali i szkół.

Przewidziane są również dostawy towarów konsumpcyjnych ze Związku Radzieckiego dla ludności Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Biorąc pod uwagę fakt, że wykonanie niecierpiących zwłoki zadań w dziedzinie odbudowy gospodarki narodowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej musi pociągnąć za sobą wielkie wydatki, rząd radziecki odrzucił termin spłaty przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wszystkich kredytów udzielonych przez Związek Radziecki i przysłał nowe, bardziej ulgowe warunki ich amortyzacji.

Rokowania toczyły się w atmosferze serdeczności i całkowitego zrozumienia wagi dalszego umocnienia przyjaźni i stosunków między ZSRR a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną.

Osiągnięto porozumienie co do tego, że wskazane wyżej środki zostaną wykorzystane dla odbudowy wielkiej elektrowni wodnej Supun nad rzeką Jalućczian, dla odbudowy i budowy zakładów hutniczych żelaza i metali nieżelaznych, wśród których znajdują się także wielkie zakłady przemysłowe, jak fabryki metalurgiczne w Chondin i Kimczak, fabryka metali nieżelaznych w Nampho, dla odbudowy i budowy fabryk przemysłu chemicznego i cementowego, wśród których znajdują się także wielkie zakłady przemysłowe jak fabryka nawozów mineralnych dla potrzeb rolnictwa - w Hynnam, fabryka cementu w Synhorii, dla budowy fabryk przemysłu włókienniczego i spożywczego, w tej liczbie wielkiego kombinatu włókienniczego przedziału i tkalni jedwabiu, kombinatu mięsnego, fabryk konserw rybnych.

Wniosek radziecki o rozpatrzenie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ proponycji Chin i KRL-D w sprawie składu konferencji politycznej

WEDŁUG doniesień z Nowego Jorku, szef delegacji radzieckiej A. Wyższyński skierował do sekretarza generalnego ONZ wniosek o jak najszybsze wznowienie debaty na Zgromadzeniu Ogólnym NZ nad sprawą składu konferencji politycznej w sprawie Korei w myśl załączonych przesłanych sekretarzowi generalnemu przez ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai'a i wiceministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Don gena.

Jak wiadomo, minister Czu En-lai i wiceminister Li Don gen poddali krytyce rezolucję uchwaloną w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne, podkreślił, że konferencja polityczna w sprawie Korei powinna mieć charakter konferencji okrągłego stołu i zażądał zaproszenia do udziału w konferencji, prócz wszystkich krajów, które uczestniczyły w działaniach wojennych, również krajów neutralnych, a mianowicie ZSRR, Indii, Indonezji, Pakistanu i Birmy.

We wtorek zebrał się na Komisja Ogólna Zgromadzenia, aby omówić wniosek szefa delegacji radzieckiej.



* JAK donosi dziennik „L'Humanite”, „Chiński Związek walki w obronie rolnictwa i pokoju” wystosował do ministra spraw zagranicznych Biednala list, w którym potępia politykę rządu francuskiego w stosunku do Niemiec zachodnich.

* ROKOWANIA między przedstawicielami USA, Birmy, Sjamu i kuomintangowców zostały przerwane. Delegacja burmańska żądała ustalenia ścisłego terminu ewakuacji band kuomintangowców z Birmy. Żądaniu temu nie uczyniono zadość, wobec czego delegacja burmańska opuściła posiedzenie.



SPRYJAJĄCA pogoda umożliwia miłośnikom żeglarskiej uprawiania sportów wodnych. Na Włocławku żeglarski trwa w pełni.

Na zdjęciu: Żeglarskie przygotowania do wyprawy na wodę w głąbi wioślny. (CAF)

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

Oskarżenia nadużywania praw i wolności konstytucyjnych, nadużywania zaufania wierznych i uczuć religijnych dla celów wrogich naszej Ojczyźnie

Przemówienie prokuratora w procesie członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

Mówił tu ks. Raczmarek o swych konspiracjach z Beckiem, z Mościckim i pomniejszych dygnitarzami tamtych lat. Jego idea „korporacjonalizmu” świetnie pasowała do ich faszyzowskiej praktyki. A jeszcze lepiej, rzecz jasna, pasowała do poglądów i praktyk hitlerowskiej odmiany fałszyzmu. Bez trudu więc zmieniła ks. biskup w czasie wojny swych patronów. Z tą samą swobodą, co dawniej w sferach sanacyjnych, obraca się w kołach hitlerowskich gubernatorów. A umiejętność wyciągnięcia z nich listy pasterskiej i polskiej „dwójki” ułatwia mu kontakty z ich koleżanami z hitlerowskiego gestapo. Konferuje więc ks. biskup z generałem gubernatora Frankiem, z gubernatorami dystryktów, z szefem gestapo. I bez wahania ogłasza nieprawdę przez nich listy pasterskie, o których sam tu mówi, że szkodziły sprawie narodowej i szły na ręce okupantowi.

A przecież w Polsce działa się w tym czasie rzeczy straszne. Był to okres nieokreślonego terrozu hitlerowskiego, okres Ostwiedów, Majdanów i Treblin, Gliny, dziesiątki, setki tysięcy ludzi. A tym co toczyli sieroty, ukazywały w podziemiach konspiracyjną na imię jest legion.

Okupant nie szczędził nikogo. Śmiercią meczniczą zginęło w obozach hitlerowskich prawie dwa tysiące księży katolickich, blisko 500 zakonników i zakonnic, ponad 100 kleryków. Z diecezji ks. biskupa Raczmarek zginęło kilku księży duchownych, wśród nich ks. prof. Pawłowicz, odznaczony i nieugięty Polak, który do końca wytrwał na patriotycznej i obywatelskiej postawie. Albo ks. biskup Nowowiejski, w którego diecezji kiedyś pracował oskarżony Raczmarek. Owego właśnie czasu kiedy edyktował biskup ks. Nowowiejski sędził na śmierć w hitlerowskim obozie — ks. biskup Raczmarek był w jego kałd i mordcyk, prowadził z nim przyjaźnielskie rozmowy i ogłaszał listy plugawie pamięci tych co zginęli. A już na nagiętych nie się z poległych i chęć ukrycia niedawnej przeszłości wyglądało to, że w niedługiej Polsce odwołana tablica pamiątkowa ku czci ks. Pawłowskiego. On, który powiódł był ciężką odbywał pokutę.

Dwa nurty w łonie polskiego kościoła duchowieństwa, linia podziału między światłymi, patriotycznym klerem, związanym z walką narodu o swą prawą, o suwerenność, o owo imię odłamek reakcyjnym i bezczelnie, włączając się do walki z wrogimi Polsce mocami, z antypolską i antyludową polityką Watykanu — biegła przez całą naszą historię. Ma ks. biskup Raczmarek godnych siebie poprzedników. Taki choćby arcybiskup Wierchżelewski, który „gro” my ciskał na powstańców z 1863 r., taki choćby biskup Stabrowski, który polskość Śląska zaprzeczał i z lekkim sercem oddawał go na łup germanizacji. Z tej linii wywodzi się ks. Raczmarek i jego współpracownicy czy naśladowcy w Polsce dzisiejszej.

I jest ta druga linia — kościół, szlachetnych patriotów idących z ludem, zważających z nim w doł i niedoli. Linia Kołłątajów i Świątków, którzy wycisnęli szlak wielkiej reformy, mającej doprowadzić Polskę z upadku, w któ-

ry wtrąciła ją zdrada magnatów. Linia nieustraszonych bojowników, którzy z bronią w ręku ginęli za Polskę, jak ks. Brzózka i Maciejewicz w czasach powstania 1863 r., jak dziesiątki i setki księży, którzy życie oddali w walce o ojczyznę. O jej wolności i wielość. Z tej linii wywodzi się wielka i coraz bardziej rosnąca rzesza księży, współbudowniczych Polski Ludowej, idących wraz z całym narodem polskim w jego szlachetnej walce o przyszłość, bezpieczeństwo, dobrobyt i po kój naszej ojczyźnie.

Sprawa współpracy biskupa Raczmarek z hitlerowskim okupantem została całkowicie i bez reszty wyjaśniona na tej sali.

Wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, rektora seminarium duchownego w Kielcach — ks. Sobalowskiego, Chrościeckiego i innych, dokumenty przedstawione sądowni pozwoliły z całą pewnością ustalić prawdę materialną.

Oskarżony Raczmarek pomagał okupantowi swoją postawą, swoimi wypowiedziami i listami pasterskimi. Pomagał w momentach letnich okupanta, jak na przykład w przededniu ofensywy na Francję, gdy list pasterski Raczmarek miał zapewnić kój na polskim zachodzie. Nie było już zaśluga biskupa Raczmarek, że tej roli nie spełnił, ale postawa przychylności do okupanta, zalecania posłuszeństwa i podporządkowania się hitlerowskiemu oddziaływały siłą biskupiego autorytetu. Gorliwie, w rodzaju księży Sobalowskiego, zachęcał przez biskupa, w kazaniach wygłaszanych do młodzieży polskiej, za wzór stał Hitlera.

Ksiądz Raczmarek swoją postawę tłumaczył dwoma momentami: jeden to obawa przed dalszymi przesławieniami, a drugi to nastawienie Watykanu znane sprzed wojny z różnym z nuncjuszem Cortesem, potwierdzone w okresie okupacji poleceniami nuncjusza Orsiniego i osobista rozmowa z jego sekretarzem msgr. Carlo Cio. Ta watykańska linia ustawiła ks. Raczmarek po stronie hitlerowskiej.

Watykan zgadzał się i pozwalał, współpracował z hitlerowcami z Frankiem, Laschem i Fuchsem. To co Watykan pochwalał — potępiała Polska walcząca, Polska oświecana krwią, Polska mecznicza. Polska zwycięska za to żąda kary.

Droga, która sędzi, ks. biskup Raczmarek i jego poplecznicy, ma swą nieubłaganą logikę rozwojową. Ten duchowny i denuncjant robotników w jednej osobie, pupilek reakcyjnych biskupów francuskich i polskich, faworyt Watykanu i zaścianek Becka, organizator antyludowej roboty pod przykrywką „Akcji Katolickiej” i szermierz „krucjaty antybolsewickiej”, wielbiciel korporacjonalizmu i poplecznik hitlerowskiego rządu na progu niepodległości jako nieprzejednany wrogi wojny, odrzódzonej Ludowej Polski. Żył w pogardzie, niechęć i nienawiść do prostych ludzi, ludzi pracy, którzy walczą o lepsze życie. Nienawiść, która tym ludziom przyszykowała, która prosiła ich o wolność. Znał więc się z każdym, kto był przeciwko ludowi, choćby to byli jednocześnie wrogowie kraju, w którym się urodził i narodził, którego językiem mówił i jego naczelną obowiązkowością wolność, gdy lud pracujący stał się po raz pierwszy w naszych dziejach gospodarzem we własnym kraju i za-

czyna kształtować własnymi siłami swe losy, zaczyna walczyć w życie idee i programy, o które walczyli i ginęli najlepsi Polacy, ks. Raczmarek wywodził z doświadczenia ludu bezwzględna walkę. Atakując reformę rolną, upośledzenie przemysłu, swobodę demokracji, martwił go nauka i oświata dla wszystkich. Raczmarek starał się podważyć zaufanie u swoich księży, u swoich wierznych do tych wielkich reform społecznych. Głosił, że będą nieistotne. Z tym stanowiskiem, zgodny był ks. Wiślicki, który tu zeznał:

„Dekret o reformie rolnej uważaliśmy za posunięcie niesprawiedliwe. Idee reformy wskazywały encyklikę społecznych kościoła, które broniły tuż własności, zabranie więc własności obywatelom bez odškodowania nazywaliśmy nie sprawiedliwością”.

Podobnie odnosił się do reformy rolnej ks. Daniłowicz: „Reforma rolnej w moim pojęciu — oświadczył tu ks. Daniłowicz — miała dwa aspekty: jeden etyczny, tzn. naruszenie prywatnej własności, drugi polityczny, bo uważałem, że reforma rolna daje olbrzymi skutecznemu rządowi do zdobycia materialnych czy bezrolnych”.

Innego zdania o chłopiejskiej krzywdzie i pańskiej tyranii był inny ksiądz, 100 lat wcześniej działający w Polsce, jeden z tych, którzy szli z narodem. Ks. Stanisław Staszko nie wahał się rzucić w twarz magnatom straszno, ale także zasłużono oskarżenia:

„Powiedz, kto mojej Ojczyźnie szkodzi. Z samych panów zgrabia Polaków. I oskarżając panów, że to oni właśnie bezprawnie ograbiali chłopów wołał: „Wydręciście chłowiekowi ziemię i prawo”. Tak mówił ks. Staszko. Tak mówił i w imię tej prawdy walczyli bojownicy o sprawiedliwość społeczną w Polsce.

Właśnie gdy idee postępu i sprawiedliwości społecznej zwyciężyły — nienawidzi i pogarda Raczmarek dla ludu spotęgnowała się. Bezsilna wściekłość pchnęła ich na drogę zajądliwej, nieprzebiegającej w środkach walki z tym wszystkim, co było wyznaniem wiary patriotycznej każdego Polaka. Walka z Polską Ludową, z wadzą ludową, z reformą społeczną, z niepodległością gospodarczą odbudowy i rozwoju, z twórczym wysiłkiem narodu, budującego nowe jutro. Przekreślić, zniszczyć, cofnąć to co się stało. „Kontrrewolucja” — jak to nazywa osk. Wiślicki, za wszelką cenę „sprzedawanie” i „przezwyciężanie” — działanie, opóźnianie, utrudnianie, sabotować — oto hasło Raczmarek.

W czasie sanacji ks. Raczmarek, w kazaniu wygłoszonym na uroczystości legionowej w Kielcach 2. X. 1938 r., mówił: „Władza państwowa czuwa nad ocalałą jednością kieruje jej działaniem, jej rozwojem, układowaniem się narodowych tradycji i z tego trytuu spryskuje w stosunkach do obywateli po prostu ojczyznę, miłość. Pater — znaczy ojciec. Stąd patria — Ojczyzna i stąd również nakaz synowskiej czci w obywatelach dla władzy państwowej”.

Za czasów okupacji ks. Raczmarek pisze w swoim liście pasterskim: „Chcę też i wyzwać was, abyście z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz administracyjnych i sił wojskowych. W społeczeństwie musi być porządek i ład. Dlatego lojalnie trzeba współpracować z wymienionymi władzami. Kto by postąpił inaczej krzywdził swą ojczość”.

A w „Polsce Ludowej” ks. Raczmarek podpisuje uchwale: „Unikać należy postawy, która mogłaby być interpretowana jako

aprobata polityki rządowej lub jako kolaboracja z nią”. I tej zasadzie pozostaje wierny. Taka postawa wobec państwa ludowego wynika z jego wrogoci wobec dzieła, które tworzy, buduje i twórczym wysiłkiem rozwija polski lud pracujący w mieście i na wsi.

Raczmarek nie chce pogodzić się z faktem, że w Polsce lud zdobył władzę na zawsze. Raczmarek usiłując rozpowszechniać teorię „tymczasowości” władzy ludowej, wiąże to zarazem z praktyką czynnego popierania wszystkich żywiołów reakcyjnych w kraju — na emigracji.

Raczmarek i jego duchowni przyjaciele w kołach reakcyjnych odłamu kleru i episkopatu stawiają na Mikolajczyka, na Popiela, na ich sojuszników z reakcyjnego podziemia, na imperialistów amerykańskich, na wszystkich, byłoby przeciw ludowi, przeciw narodowi. Działają w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami dyplomatycznymi USA w Wielkiej Brytanii, z Bliss Lane'em i Cavendish Benfieldem, dla których pracowali „swoi szwagrowie” — Mikolajczyk i oto spotyka ich dotkliwa porażka. Mikolajczyk ponosi smrotną klęskę. Wybory odsłaniają całą niechęć i brak oparcia w społeczeństwie Mikolajczyka i jego sojuszników. Na dzieło na Mikolajczyka przysięga jak hańba mydła. Raczmarek i ich poplecznicy muszą się obejrzeć za innym wyścieniem z sytuacji. Dotychczasowa strategia zawiodła, teoria „tymczasowości” władzy ludowej załamano się.

Zasadnicza orientacja pozostała ta sama: na obce siły, na obce mocarstwa, przede wszystkim na Amerykę. Sprawa tym łatwiejsza dla Raczmarek i jego popleczników, że taka jest orientacja polityczna i wojskowa Watykan od wieków był przeciwko zawsze z tymi, których uważał za najniebezpieczniejszą opokę reakcji wewnętrzną: z Rosją carską, z Austrią, z Prusami. I z tej racji był przeciwko Polsce, która mogła żyć i istnieć tylko wtedy, gdy runą opoka wewnętrzną i rozbrojeni zostaną zandarmi Europy, gnębiciele ludu, państwa zabiorcze. Była więc głęboka, nie do przezwyciężenia sprzeżność pomiędzy polską racją stanu, a racją stanu watykańską. Sprawa Polska wymagała rozbicia tych sił, z którymi wiązał się Watykan, Watykan gotów był zawsze podępać prawa Polski, byle realizować swą politykę popierania reakcji.

„Na politykę Polaków pierwszy klętwy rzucił — mówi papież w „Kordianie” — Słowackiego. Rzucał ją Watykan na bohaterów powstania polskiego. Klętwę padła na polskich powstańców i rewolucjonistów. Modły wznoszone były za pomyślność despotów i satrapów”.

Proces obywateli ujawnił wiele nowych faktów i dokumentów, rzucających jasne światło na stosunek Watykanu wobec Polski. Są to fakty z okresu pierwszej wojny światowej, z lat międzywojennych, z lat wojny i okupacji, i wreszcie z lat powojennych. W całym tym okresie polityka Watykanu była sprzeczna z interesami Polski. Szukała oparcia w najniebezpieczniejszym, w najbardziej imperialistycznym, w najbardziej reakcyjnym, w najbardziej antypolskim i antyludowym Watykanie wbrew i na szkodę polskiej racji stanu. To samo odnosi się do pozostałych oskarżeń.

W chwili więc, gdy zawodził stawka na Mikolajczyka, oskarżeni idąc za wskazaniem Watykanu wzięli się z Waszyngtonem. Prawda, że w rze dzie waszyngtońskim bynajmniej nie zastadają katolików. Ale za to zastadają przysięgli wrogowie postępu i wszelkich reform społecznych, wielbicieli polityki siły, odrędownicy krucjaty przeciwko krajom budującym socjalizm. Gotowi już nie geniem i — mieczem.

kan — jak tu powiedziano „quantite negligible” — wielkość niegodna uwagi — traktowana była jako plamek na szachownicy gry politycznej Watykanu i jego imperialistycznych sojuszników. Toteż Watykan czynił wszystko, by po pierwszej wojnie światowej umożliwić nam odzyskanie Śląska i Gdańska.

Wysokiemu Sądowi przedłożył jako dowód, czynny dokument historyczny: protokół z 112 posiedzenia Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej z 6 grudnia 1920 r. Czytamy tam: „Gdyby nie ostatnie wypadki, a w szczególności rozporządzenie biskupa Bertrama, trzy czwarte ludności Górnego Śląska oświadczyłoby się za Polską... Ks. Ratti pomaga Niemcom, a do wydania wzmiarkowanego rozporządzenia się przyczynił”. Te słowa nie potrzebują komentarza. Jak wiadomo ks. Ratti, ówczesny nuncjusz papieski, to późniejszy papież Pius XI. Połam wyrażając swe wpływy na rady obozu międzywojennego, Watykan pchał je do polityki awantur przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Bóg gwałcił politykę Becka, która prowadziła wprost do katastrofy wrześniowej. W przeddzień wojny 1939 r. uśmiał się Polak do kapitułki wobec Hitlera.

Podczas wojny — jak to potwierdziły zeznania szeregu świadków w tym procesie, jak to zresztą jest powszechnie wiadomo — Watykan usprawniał okupanta hitlerowskiego w Polsce i ani raz nie podniósł głosu w obronie torturowanych i mordowanych milionów Polaków — katolików i księży polskich. Po wojnie wreszcie, przez rzucając się na stronę Ameryki, konsekwentnie dążył do odbudowania w Niemczech zachodnich imperializm i militarystyczny niemieckiego, widząc w nim znowu ożyźnienie realizacji planów skierowanych przeciw Związkowi Radzieckiemu. Polsce i krajowi demokracji tu doświadczył i znowu interes Polski został w Watykanie podporządkowany interesom niemieckiej zabarczości. Widomym tego znakiem jest wrogi stosunek Watykanu do granicy na Odrze i Nysie, popieranie w Niemczech rewizjonistycznych roszczeń wobec naszych Ziemi Zachodnich, pchanie do nowej wojny, która miała być dla Niemiec niehitlerowską okazją do gwałtu i zagrabienia raz jeszcze obszarów polskich.

W tym duchu i w tym kierunku szły też dyrektywy polityczne Watykanu do episkopatu polskiego. Reakcyjny odłom kleru polskiego — mimo wyraźnej sprzeczności tych dyrektyw z polską racją stanu — konsekwentnie im się ulegał, ukrywając je prawdę przed narodem.

W „długofalowej” polityce Watykanu taki kraj jak Polska znajduje się na drugim planie. Jest brany pod uwagę tylko jako obiekt handlu, przez targów, konszachców z Hitlerem czy z apokrybiera Adenauera. A naród polski? Z narodami podlegającymi wojen nie się licza.

Cała działalność osk. Raczmarek jest wyrazem podporządkowania się nakazom politycznym Watykanu wbrew i na szkodę polskiej racji stanu. To samo odnosi się do pozostałych oskarżeń.

ale wprost bombami atomowymi narzucać swą wolę ludom. Pokotowi i światu zagrożenia nadsładowy Hitlera, nowi analitycy panowania nad światem.

Raczmarek i jego poplecznicy nie wahają się ani chwili, skąd przyjdzie wywabienie. Przynieś je wojna. Trzecia wojna światowa, która przyczyni się w szczyt wyszły gabinetów której, oż wykażą w zakładach atomowych USA. Trzecia wojna której główna siła uderzeniowa w Europie mają być neohitlerowskie, adenauerskie Niemcy. Te Niemcy, które już dziś wobec całego świata głoszą swój zabarczy, rewizjonistyczny program podbiu Polski, program napadów na Związek Radziecki, program wskrzeszenia jakże dobrze znanych narodowi polskiemu ludobójczych praktyk. Raczmarekowie nie mają wątpliwości: musi być wojna, bezdziej wojna.

Zadła nowe hasło: „durare”, znaczy przetrwać — wyjaśnia autor tego nowego sloganu, doradca polityczny episkopatu, „dwójkarz” Chrościecki. Wojna będzie, może nie przed, ale będzie, miewie cierpliwie — pociesza Bliss Lane.

Raczmarek i jego poplecznicy stawiają teraz na wojnę i pracują dla wojny. Wojna szczyt ich wszystkich nadziei. Przypomnijmy sobie co mówili tu oskarżeni na temat wojny:

Mówił ks. Raczmarek: „Na konferencji pogrzebnej z Bliss Lane'em w polowie lutego 1947 r. moja współpraca z polityką USA została sprezytowana definitywnie. Na konferencji tej omawialiśmy sprawę przegranych wyborów i stwierdziliśmy, że pozostała tylko wojna”.

Naczelnym problemem meł polityki była wojna, jej przygotowanie i realizacja. W tym celu, jak to powiedział ks. Raczmarek: „Skończę jednakże świat nie może uwolnić się od la komunizmu, czego, jak tylko przez wojnę, wojna wydaje się być sprawiwiła i konieczna”.

A przecież zdawał sobie jasno sprawę co, niej kryje za słowami: „wojna wydaje się być konieczna”. Wiedzieli, kto te wojnę będzie prowadził i wieści, że Polska stała się w tym wojnie terenem misji. Osk. Raczmarek nie jednokrotnie podkreślał, że ludzka siła wojenna w przyszłej wojnie będzie Wehrmacht Adenauera. Osk. Daniłowicz, w którym budziły się niekiedy na chwilę jakieś reszki polskiego sumienia — opowiadał sądowi o jednej ze swoich rozmów z biskupem Raczmarem: „Przypominam sobie — mówił — że kiedyś nawet mówiłem, że Zachód dużo mówi, że Zachód dużo obiecuje i zawsze Polskę wprowadza w pole. Wówczas ks. biskup Raczmarek powiedział: „Nie, to jest tylko propaganda”.

Na co, trudno, kiedy nie mamy wielkiego głosu, a Niemcy mają swoje wpływy w Watykanie. Mają poważne siły militarne i dlatego Watykan bezwzględnie liczy się z Niemcami i dlatego Watykan stoi po stronie Niemiec, zwłaszcza po tym liście wydanym w 1948 r. do biskupów w Trizoni, gdzie niedługoż nastąpiła powrót Niemców wyśledzonych z naszych Ziemi Zachodnich”.

Nie przypadkowo w tym procesie Wysoki Sądzie, w toku tej rozprawy sądowej tak często padły słowa: „Ziemia Zachodnia Polska, to ziemia bowiem mały stanowić przynależne i zapłatę dla żołdaków Adenauera. Głośno o tym mówił episkopat niemiecki, kardynałowie Frings i Wen-

(DALSZY CIĄG NA STR. 4)

PROGNOZA POGODY
PRZEWIĄNIĘ chmurno i możliwość niewielkich opadów. Temperatura od 12 - 18 st. C. Wiatr południowo - zachodnie, 4 - 8 m na sek.



Kieszon nie patelnia

Klient chciał w dniu 18 Kbm. o godz. 16 kupić w sklepie meblarskim przy ul. Obrońców Stalingradu (róg Wandy Zieleskiej) 6 jalek. Ekspedientka na pytanie, czy zamyka sklep, zamykała go, nie przewidując, że klient nie patelnia. Klient zrezygnował jednak z kupna. Czy postąpił słusznie?

(Zalterowany obserwator)
Komentarz Reflektora: Klient miał pełną rację odmawiając kupna. Działalność samobroń, bo miał być się pyszna zjawiając się w domu z jaleczką w kieszeni. Służenie zmytu by mu nie głowę. Ekspedientka nie powinna narażać klientów na przykrości rodzinne. Reflektor nie wątpi zresztą, że kierownictwo sklepu postara się o torebki i zapobieganie omijaniu sklepów przez wystraszonych mężczyzn.

Pewne zabezpieczenie

W PEWNYM biurze wykonano no zarządzenie władz wyższych. Oprócz istniejących przy każdym biurku i szafie zamków umieszczono skobole. Kierownik gospodarczy zakupił w sklepie MHD przy ul. Krzywoustego odpowiednią ilość klódek, a każdemu z pracowników wręczył jedną z nich z pouczeniem, że każdy odpowiadza za... w razie zagubienia kluczy ka... itd. Pracownicy są obecnie bardzo zadowoleni, że narażenie wszystkich jest pod pewnym zamknięciem i że w każdym razie nie będzie wielkiego kłopotu na razie zagubienia kluczy. Każdy bowiem z kluczyków posiadanych przez trzech pracowników z tego samego pokoju nadaje się do wszystkich nowych klódek.



WTOREK, 22 WRZESNIA

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.05, 17.21, 21.50.

8.20 konc., 11.45 głos mają kołysty. 12.15 na swój koncert. 13.15 konc., 13.40 utworów wioloncz. 14.10 dla kl. III - 15 słuch. pl. "Nad stawem", 14.30 dla kl. VII pos. pt. "Jak powstała ta słownia", 14.50 rec. muz., 15 trzy włoskie tańce ludowe, 15.10 "Zorany ułogi", 15.20 "Krzak jasminu", 16 ze śpiewników Moniuszki, 18.20 muz. dla wszystkich, 17.45 koresp. z zagr., 19.10 reportaż liter., 19.30 muzyka i aktualności, 20.30 aud. dla nagr., 21.20 aud. dla nagr., 22.30 aud. dla nagr.

ROZGŁOSNIA SZCZECIŃSKA

6.15 omów. progr. lokalnego, 6.30 wykonaj plan nadwyzki, 8 konc., 8.15 ryb. serwis morski, 13 "Listy ze wsi", 13.10 ryb. serw. zalew., 13.55 kom. lok. lub muzyka, 17.20 muz., 17.40 Wiad. Rad. Pom. Zach., 17.40 zagadki filmowe, 17.50 radiowoły przez mikrofon, 17.55 muz. ludowa, 18.15 watawka "Wiosna blisko", 18.30 "Na młodzieńców naszych", 19 "Z taniej strony Ojca", 20 z cyklu "Nowa wieś", 20.25 aud. "Walec o popie", 21.20 dziennik rybacki.

Badź współbudowniczym Nowej Warszawy

Sprawa nie tylko Cecylii Pawelec

O ludziach, którzy czekają na sanatorium i o sanatoriach, które czekają na ludzi

STARAM się o wyjazd do sanatorium. Papiery złożyłam w poczcie lipca i miałam obiecać wyjazd na sierpień. Nie pojechałam. Potem miałam jechać we wrześniu. Ale do tej pory nie wiem...

TAK pisze do naszej redakcji Cecylia Pawelec mieszkająca w Szczecinie przy ul. Świątowa 3 m. 4.

W referacie sanatoryjnym w Szczecinie leży 1500 wniosków. Szczecin rozporządza, do końca roku kalendarzowego, jeszcze 97 miejscami w sanatoriach.



TEATR POLSKI - Pan Teodor Zrzedła - godz. 18.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY - "Don Carlos" - godz. 18.30.
COLOSSEUM - "Tajna misja" - godz. 18.30.
BALTYK - "Sprawa do załatwienia" - godz. 18.30, 18.40.
MELODIA GWARDIA - "Młodzi mełniamłoni" - godz. 18.30, 19.30.
PIONIER - "a3 opowieści" - godz. 18.15, 19.15, "Warszawa" - godz. 18.15, 19.15.
HUTNIK - (Sioleczny) - "Zakazane piosenki" - godz. 18.20.
PRZYJAZN - (Dabie) - "Młodość Chopina" - godz. 18.30.
1. MAJ - (Zydowice) - "Zołnierzy zwycięstwa" (I seria) - godz. 18.20.

Do niedawna w referacie sanatoryjnym były poważne niedociągnięcia. Nielistnie już dziś komisja lekarska często mechanizmem nie zatwierdzała wniosków - nie wskazywała, czy leczenie jest np. możliwe na miejscu. Członkowie komisji nie wiedzieli, ile miejsc sanatoryjnych posiada Szczecin, a kierownictwo referatu zapewniała ich, że "dla wszystkich miejsc wystarczy". Często przychodziło do sanatorium, otrzymywali ludzie mniej potrzebujący, a wszyscy musieli czekać miesiącami na wolne miejsce.

Ostatnio zmieniono personel referatu, rozwiązano dotychczasową komisję lekarską, a powołano Lekarza Komisję Weryfikacyjną, która wybiera z półtora tysiąca czekających osób tych, którzy naprawdę potrzebują sanatoryjne leczenie. Komisja już działa. Chorych jadą do sanatorium, a inni otrzymali zawiadomienie, że nie pojadą. Może niektórzy widzą w tym brak troski o nasze zdrowie?

Wszystkie zabiegi, jakich do konie się w sanatoriach można otrzymać w Zakładzie Przyrodolecznictwa im. Pawłowa w Szczecinie przy ul. Bankowej. Można się więc często le-

czyć na miejscu. Odpada tylko podróż i zmiana powietrza. Te czyniki jednak nie zawsze wpływają decydująco na polepszenie się stanu zdrowia chorego.

Kto powinien przede wszystkim korzystać z sanatorium? Niekoniecznie i ci ludzie z przewlekłymi chorobami, którym sanatorium może podprężyć zdrowie. Nowopowstała Komisja Weryfikacyjna tym właśnie osobom pobyty w sanatorium przydziela.

Wszystkie zabiegi, jakich do konie się w sanatoriach można otrzymać w Zakładzie Przyrodolecznictwa im. Pawłowa w Szczecinie przy ul. Bankowej. Można się więc często le-

czyć na miejscu. Odpada tylko podróż i zmiana powietrza. Te czyniki jednak nie zawsze wpływają decydująco na polepszenie się stanu zdrowia chorego.

Kto powinien przede wszystkim korzystać z sanatorium? Niekoniecznie i ci ludzie z przewlekłymi chorobami, którym sanatorium może podprężyć zdrowie. Nowopowstała Komisja Weryfikacyjna tym właśnie osobom pobyty w sanatorium przydziela.

czym na miejscu. Odpada tylko podróż i zmiana powietrza. Te czyniki jednak nie zawsze wpływają decydująco na polepszenie się stanu zdrowia chorego.

Kto powinien przede wszystkim korzystać z sanatorium? Niekoniecznie i ci ludzie z przewlekłymi chorobami, którym sanatorium może podprężyć zdrowie. Nowopowstała Komisja Weryfikacyjna tym właśnie osobom pobyty w sanatorium przydziela.

Wszystkie zabiegi, jakich do konie się w sanatoriach można otrzymać w Zakładzie Przyrodolecznictwa im. Pawłowa w Szczecinie przy ul. Bankowej. Można się więc często le-

czyć na miejscu. Odpada tylko podróż i zmiana powietrza. Te czyniki jednak nie zawsze wpływają decydująco na polepszenie się stanu zdrowia chorego.

Kto powinien przede wszystkim korzystać z sanatorium? Niekoniecznie i ci ludzie z przewlekłymi chorobami, którym sanatorium może podprężyć zdrowie. Nowopowstała Komisja Weryfikacyjna tym właśnie osobom pobyty w sanatorium przydziela.

Wszystkie zabiegi, jakich do konie się w sanatoriach można otrzymać w Zakładzie Przyrodolecznictwa im. Pawłowa w Szczecinie przy ul. Bankowej. Można się więc często le-

czyć na miejscu. Odpada tylko podróż i zmiana powietrza. Te czyniki jednak nie zawsze wpływają decydująco na polepszenie się stanu zdrowia chorego.

Jeszcze

5 premier zobaczymy do końca roku

NAJBLIŻSZĄ premierą naszych teatrów, zapowiedzianą na koniec października, będzie "FANTAZY" - Słowackiego, w reżyserii Staszewskiej (scenografia Walencha). W sztuce tej zobaczymy kilku nowych aktorów, którzy zasiliли kadry naszych teatrów, m.in. Skarucha w roli Fantazy, Bacciariego, Reysa, Kucharską. Wystąpią w niej też Muzyczak, Remuszko, Kossowska, Brodzikowski, Pietruch i Jabłoński.

Następna premiera - w pierwszych dniach listopada - będzie "ZA TYCH CO NA MORZU" - Lawrence'a, w reżyserii Emila Chaberskiego (scenografia Szeskiego). Wystąpią w niej m.in. Englowina, Marzinek, Sanicki, Fleszar, Fogel, Skalski, Andrzejewski, Grotowicz.

W połowie listopada wystawioną będzie "SZCZYGŁI ZAULI" - Shawa, w reżyserii Golewskiego, a w końcu tegoż miesiąca "PAJECZYNA" Czanerle, w reżyserii Fogla. Wreszcie na zakończenie roku, w wieczór Sylwestrowy, zobaczymy "KLUB KAWALERÓW" Baluckiego.

DLACZEGO?

NIKT nie naprawia lamp ulicznych przy Wita Stwosza i Jana Styki w ubiegłym roku, w czasie lipcowego tygodnia, na ul. Jana Styki i lampy i na Wita Stwosza. Lampy palły się dzień i noc, aż zarówki przepaliły się, a nikt do tej pory nie zainteresował się o nowe. (1737)

Przełaz posezonowa OBUWIA LETNIEGO

to cenach ZŁOTYCH

W sklepach HANDLU DETALICZNEGO

przylgnięte, ładnie i wygodnie obuwie w sprzedaży podlegają nabywczom już w cenie 20 złotych

Obwieszczenia

Studium prawno-ekonomiczne w Szczecinie
Al. Piastów 6 przyjmuje dalsze zapisy na kurs prawnie-ekonomiczny od godz. 17-19 oprócz sobót. 4123-G

UWAGA KIEROWCY
Polski Związek Motorowy Zarząd Okręgowy w Szczecinie, ul. Felczaka 17, przyjmuje zapisy na kurs kierowców samochodowych na KATEGORIĘ II. Rozpoczęcie kursu w dniu 5 października br. Równocześnie przyjmuje się zapisy na KURS MOTOCYKLOWY. 1147-K

Pracownicy poszukiwani

Brukarzy na wyjazd, laboranta oraz st. kseograficznego zatrudnił natchmiast Przedsiębiorstwo Roboty Kolejowych nr 11 w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny przy ul. Kaszubskiej nr 12. 1134-K

Samodzielnego referenta remontu sprzętu budowlanego, oraz inspektora sprzętu budowlanego zatrudnił natchmiast Szczeciński Przemysł Zjednoczenie Budowlane. Wymagane: dobre kwalifikacje. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia: Baza Sprzętu S.P.Z.B. Szczecin, ul. Jagiellońska 35. 1145-K

Trzech kierowców samochodowych z II kategorii prawa jazdy, względnie III z wklaską zatrudnił Wojewódzkie Biuro Centrali Rybnickiej. Podmiennie wyjeżdżają w teren przewozić w tym samym dniu, gwarantowane w Szczecinie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna W.C.C.B. Szczecin, ul. Matejki 34. 1148-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka kiego-wied. Łódź 1. skrytka 163. 1023-K

ROZNE
TRESUJĄCY fachowcy przy obronie. Hodowla "Dolina Kaskada" Pyskowie Śląskie. 4120-P-G

BLACHARZY samodzielnych oraz pomoc blacharską zatrudnił Rzem. Sp. Pracy Metal. "Ferrum". Zgłoszenia przyjmuje: Rzemieślnicza Sp-nia Pracy Metalowej "Ferrum" PKI. Ul. nr 1, Warsztat blacharski, Boh. G. Warszawskiego 22. 4124-G

28 robotników niewykwalifikowanych, kucharek oraz pomoc kuchenną zatrudnił natchmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 23. Kier. G. Roh. Nr 4

Warunki pracy dla robotników wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Samod. Ref. Personalny w Szczecinie przy ul. Kaszubskiej 2 p. 2. 1135-K

Instruktora gabinetu muzycznego do pracowni instrumentów: smyczkowych, perkusyjnych, dętych, chóru oraz konserwatorów instrumentów muzycznych zatrudnił natchmiast Dyrekcja Pałacu Młodzieży w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Pałacu Młodzieży w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 56 od godz. 12 do 15. 1146-K

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka kiego-wied. Łódź 1. skrytka 163. 1023-K

ROZNE
TRESUJĄCY fachowcy przy obronie. Hodowla "Dolina Kaskada" Pyskowie Śląskie. 4120-P-G

ICLY do podnoszenia ciężarów, również maszyn, naprawy szybko, tanio - poleca końcówki do igiel wysokiej jakości oraz inne części zamienne. "Terra" Poznań, Kołchozników 5 tel. 87-83. Rzecznarstwo - konserwacja sprzętu. 4149-K

STANISŁAW BAKER zgłasza zgłoszenie kwi-tów nr 233 i 234 adre-pu komisowego M.H.D. nr 51. 4090-G

JAN SZRAMKA zgłasza zgłoszenie przepustki tymczasowej nr 16946 wy-danej przez Szczecińską Fabrykę Celulozy i Papieru w Skolwinie. 4094-G

STANISŁAW GROM-IAK zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wy-danej w Szczecinie. 4108-G

TADEUSZ TRZCIŃSKI zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wy-danej w Szczecinie. 4097-G

STANISŁAW TRANKA syn Franciszka, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wy-danej w Szczecinie. 4101-G

STEFAN MYSIAK zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wy-danej w Szczecinie. 4102-G

ZGUBIŁO przepustkę stałą nr. 010 Słonecznej Szczecińskiej na nazwisko Janna Gutowskiego. 4103-G

HELENA STRZELEC córka Michała, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wy-danej w Szczecinie. 4104-G

KAZIMIERA MIREC-KA córka Szymona, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej oraz odcinka aktywa na odbiór dowodu osobistego w Szczecinie. 4106-G

KRYSTYNA WILCZA-K córka Władysława, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wy-danej w Szczecinie. 4095-U

LUCJA SZLINTER córka Makymilianowa, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej, odcinka aktywa na odbiór dowodu osobistego w Szczecinie. 4107-G

IRENA BOCHNAK zgłasza zgłoszenie 1 in-deksu Akademii Han-dlowej w Szczecinie nr. 2571 oraz Państwowej Wyższej Szkoły Pedago-gicznej w Warszawie nr. 17. 4109-G

FILIP HOCH syn Mo-jżesza, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej wy-danej w Szczecinie. 4110-G

ANNA BABELK córka Franciszka, zgłasza zgłoszenie karty meldunkowej oraz odcinka aktywa na odbiór dowodu osobistego w Nowym Tomysku. 4117-G

WIĘKSZE WYGRANE

8 Krajowej Loterii Pieniężnej 1 dzień ciągnięcia I-go rzutu

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr 57438 91312 103942

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr 19748 43214 44513

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr
Nr 34870 69117 83004 97901 110205
116873 118032 118481

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr
Nr 6878 8191 9590 12727 14618 16052
25626 28026 34745 35561 41114 43163
46024 47172 51292 53813 62940 71858
107962 114233 118352

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr
Nr 2502 6216 6964 7682 9306 20054
21821 24318 24863 25039 28472 28720
32455 33486 34156 34747 35013 36465
36894 38240 42988 45460 46700 47709
48789 49617 49638 49995 52177 54045
57899 58338 58833 61121 61180 63315
65606 76034 76570 77324 77635 78363
80393 80993 81910 83706 84963 89140
95130 95883 101102 103774 104320
106093 106421 107629 107915 108110
108774 111694 112529 113412 113503
115682 116565 117590 118908

Rzemieślnicza Sp-nia Pracy im. P.K.W.N.
Warsztat Naprawy Maszyn nr 2 w związku z dokonaną kradzieżą, powoływał poszkodowanych, którzy powyższy swoje ma-szynny i rowery do naprawy, o zgłoszenie się z pokwitowaniem odbioru do punktu przy al. Wojska Polskiego 52 w Szczecinie. 1144-K

DOKOŃCZENIE PRZEMÓWIENIA PROKURATORA

nału dla siania niechęci, nieufności, wrogości w stosunku do państwa ludowego, podszuwalu uprzedzeń przeciwko wypelnianiu obywatelskich obowiązków, czynili wszystko, aby rozszepścić jedność na rodu.

Natchnieniem dla tego wyuzdzonego z godnością narodowej i religijnej ośrodku był ksiądz biskup Kaczmarek — faworyt Watykanu, zausznik Becka, „krzyżowiec” antykomunizmu, sługa hitlerizmu, chwalcą narodozwrotnego zaprzęstwa i kapitulacji.

Chodzi tu nie o sprawę jednego człowieka czy kilku ludzi. Chodzi o klimat tego środowiska, w którym legła się zdrada żerująca na religii i uczuciach wierzących.

Ta logika pogardy dla ludu, zdrady narodu poprowadziła ich na dno upadku moralnego, doprowadziła do wyznów przegrywających. Raczaj po toż władza ludu, raczaj po żoga wojenna niż władza czło-wieka pracy — robotnika i chłopca. Lepiej sprzedać się diabłu hitlerowskiemu w jego adenaucrowości wcielaniu niż pogodzić się z rządem robotniczo — chłopieckim.

Taki obłęd mógł się zrodzić jedynie w klimacie moralnym środowiska reakcyjnego kleru, w szkole obłudy i spaczenia moralnego, w klimacie wynaradawiania się, wyobcowania się od mas, od narodu.

W takim klimacie, którego źródłem natchnienia jest Watykan, zwyciężała wbrew nakazom odczynny nakazy polityczne Watykanu.

W takim klimacie pieni się obłuda, fałsz i zaprzęstwo. Iluż już ludzi ta obłędna polityka błogosławiać rzemie i mordy, nakazująca wyzwać się naturalnego i przyrodzonego każdemu człowiekowi uczucia miłości ojczyzny, złaśnia.

Ileż sumień wypaczono dyscypliną posłuszeństwa wobec Watykanu zmuszając księży do działania wbrew sumieniu i wbrew sercu.

A przecież oskarżeni Kaczmarek, Daniewicz, Widlák, Dąbrowski i Niklewski mieli pełną możliwość pracy na niwie religijnej.

Dawała im tę możliwość ojczyzna. Zapewniała im prawo pełną swobodę ale i obro-nę wierz Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Gwarantowała też wolność karta praw narodowych —

Nowoczesne laboratoria szczecińskiej stacji oceny nasion oddają poważne usługi rolnictwu

DZIAŁAJĄCA od 5 lat Stacja Oceny Nasion w Szczecinie oddaje poważne usługi rolnictwu woj. szczecińskiego. W okresie tym poprzez nowoczesne urządzenia laboratorium przeszło tysiące próbek nasion roślin uprawnych, które oceniono pod względem ich przydatności do siewu. Dokładna analiza wartości nasion przysyłanych do oceny zmobilizowała gospodarstwa uprawiające nasiona kwalifikowane do większej dbałości o stan tych nasion, a przede wszystkim do ich lepszego przechowywania.

POZA oceną nasion czterech podstawowych zbiorowisk pszenicy, owsa i jęczmienia, stacja prowadzi również ocenę nasion: buraków cukrowych, roślin motylkowych, a także nasion traw.

W celu sprawniejszego wykonania ocen i zbliżenia działalności stacji do gospodarstw rolnych, zorganizowana została podstacja oceny nasion w Mysiborzu; druga taka podstacja, o pełnym wyposażeniu laboratoryjnym, powstanie na wiosnę przyszłego roku w Gryficach.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przecież mieli pełną możliwość uzgadniania swoich religijnych funkcji z Rzymem. Jednego od nich tylko żądano: odróżnienia zła od dobra, odróżnienia zła od zła, odróżnienia zła od zła.

Przecież oskarżeni mieli swój własny świat. W tym świecie przetrwały i celi przykładał uczucia duszpasterstwa z obowiązkami obywatela. Jest w Polsce wielu uczuć, których nie ma w innych krajach.

Są tylko dwie drogi: z Polką, czy przeciw Polce. Należy wybrać między polską a obcą racją stanu.

Te drogi stoją przed klerem polskim, przed każdym biskupem, przed każdym księdzem.

Wielkość naszego duchowieństwa już obrała drogę właściwą, drogę polskiej racji stanu. Ci są razem ze wszystkimi patriotami polskimi, są z całym narodem ludowym, są z całą ojczyzną.

Wielokrotnie na to wskazywał przedstawiciel rządu Jaki najwyraźniej sformułował to Bolesław Bierut mówiąc:

„Jest sprawa hierarchii kościelnej, aby w najbliższym czasie zdecydowała, czy chce korzystać z tych uprawnień i możliwości, które dla niej są zarezerwowane w Polsce Ludowej, zgodnie z deklaracją rządową o stosunkach między państwem a kościołem, czy chce — jednym słowem — opierać swą działalność na zasadach lojalności względem państwa ludowego, czy też wybierze sojusze z wrogimi siłami antyludowymi i antynarodowymi, sojusze z obcymi potencjami i podziemiem.

Poszanowanie uczuć religijnych i kultu religijnego jest naszą niezłomną zasadą, której ściśle będziemy przestrzegać, lecz stosunek do hierarchii kościelnej zależy przede wszystkim od jej postawy wobec państwa.

Oskarżeni nie usłuchali tych słów, nie przetrwali swojej zbrodniczej działalności, oskarżeni bowiem wybrali drogę sojuszu z „wrogimi siłami antyludowymi i antynarodowymi, sojusze z obcymi potencjami i podziemiem.”

I za to powinni ponieść odpowiedzialność.

Ale zarazem nie chcemy zmykać oczu na walkę wewnętrzną tych ludzi, którzy sprzeniewierzyli się narodo-wi, szukając dróg do naprawienia zła, oświeclenia i lepszego działania z całą perfidią mechanizmu zdrady.

Niechaj twardy i sprawiedliwy wyrok sądu uwzględni wszystkie okoliczności ujawnione w toku całego przewodu sądowego i w zeznaniach oskarżonych.

Niechaj sąsiadzie ich na mowach zaprzęstwa i zdrady, ich wydrębnienie w narodzie i plynące stąd nieuchronne bankructwo — będą ostrzeżeniem dla tych wszystkich, nie wyłączałąch dufnych kęsatł kościoła, którzy w ewym zamięszeniu niechęci do władzy ludowej, w ewej pysze i bucie, nie chcą zejść z drogi awanturnictwa i kłownia przeciwko państwu i narodowi.

Jest jedna tylko droga uchronienia się przed wrogą dądo ludu — uznanie autorytetu państwa ludowego i jego praw.

Nie chcemy podzielać na wierzających i niewierzających, chcemy dziwić się wspólnymi siłami nasz kraj wzmocni ku chwale ojczyzny. Jedność na rodu jest dla nas prawem najwyższym, a rozbiórca i mściwość nie będziemy tolerować.

Szanujemy wizerzenia, zwycięstwa i uczucia każdego człowieka i stąd będziemy walczyć na gruncie wolności religijnej, lecz wara komuś kłóć się z obywatelami i ludźmi przeciw narodowi i szkodzić Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Więkowski pierwszy w Jeleniej Górze

Samotna ucieczka Wilczewskiego nie udała się, ale przyniosła mu żółtą koszulkę lidera

SIÓDMY etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski rozegrany dn. 20 bm. na trasie Poznań — Zielona Góra (143 km), wygrał Królak (CWKS), zwyciężając na finiszu Wilczewskiego (Unia), który zdobył na tym etapie żółtą koszulkę przewodnika wyścigu. Trzeci na mecie był Klabiński (Gwardia).

ETAP ten wprowadził znaczne zmiany w klasyfikacji ogólnej. Nowy przewodnik wyścigu Wilczewski wyprzedził Królaka o prawie 5 min., a Hadaski, który miał na trasie kilka defektów, spadł z drugiego miejsca na piąte ze stratą ponad 11 minut do Wilczewskiego.

Warszawa - Tirana 2:1 w piłce nożnej

W meczu piłkarskim Warszawa — Tirana, który odbył się 20 bm. w Warszawie, zwyciężyła drużyna polska 2:1 (1:1). Bramki zdobyli: Wiśniewski i Durnicki (z karnego). Strzelcem punktu dla Tirany był Teliti (z karnego). Zawody oglądało ok. 35 tys. widzów. W loży honorowej obecny był wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz.

Dziś początek ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego tenisistów

W DNIU dzisiejszym rozpoczyna się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny z udziałem najlepszych tenisistów Polski.

W turnieju wezmą udział m. in.: Piątek, Lelis, Radzio, Olejnisz, Tłoczyński, Chyrowski, Niesztro, Kwiatek i wielu innych.

Zobaczymy również na kortach „Ognia” przy al. Wolności polskich najlepszych tenisistów z zasługami mistrzostwa sportu — Jędrzejowską, ponadto z Ryżkówką, Panasiukówną, Rudowską, Jaskólkówną, Tłoczyńską i Androsową na czele.

Początek rozgrywek codziennie o godz. 9.30.

Jabłonowski - indywidualnie GWKS - zespołowo prowadzą w wyścigu „Głosu Szczecińskiego“

II ETAP wyścigu kolarskiego dla turystów, organizowanego przez redakcję „Głosu Szczecińskiego” i sekcję kolarską GWKS, rozegrany został w ub. niedzielę na trasie Gumińskie — Dąbie. Na starcie do 28 km trasy etap stało 64 kolarzy.

Już pierwsze kilometry trasy wykazywały, że w etapie tym, podobnie jak w poprzednim, o pierwszeństwo walczą będą dobrze przygotowani kolarze GWKS, Gwardii i LZS-u. Na czoło stawili wyruszył atk. Tuż za Gumińskimi jechał selekcja kolarska GWKS, rozegrany został w ub. niedzielę na trasie Gumińskie — Dąbie. Na starcie do 28 km trasy etap stało 64 kolarzy.

Zwyciężył po pięknym finiszu ponownie Jabłonowski (GWKS) — w czasie 49.11 min. przed Orłowskim (Gwardia) i Kaźmierczakiem (Spółnia).

W punktacji zespołowej wygrała drużyna GWKS i (2.29.58.50) przed LZS i Gwardia. Do sukcesu zawodników walczyli się dobrze jechali Hładun, Zuk i Piotrowski, którzy zajęli miejsca w pierwszej 15-ce na mecie.

czewskiego. Znacznie poprawił swoje pozycje Królak i Klabiński.

LOSĘ etapu rozstrzygnęła ucieczka zainicjowana zaraz po starcie w Poznaniu przez Wilczewskiego i Nowoczek, których wkrótce dołączył Królak i Klabiński. Ostrego tempa, wynoszącego chwilami ponad 40 km na godzinę, nie wytrzymał Nowoczek, natomiast trójka: Wilczewski, Klabiński i Królak stale zwiększając odległość od dużej grupy ok. 30 kolarzy, stanowiąca czołową grupę wyścigu aż do meły.

W polowie etapu czołowa trójka miała już ok. 5 minut przewagi, a pogoń w drugiej części etapu zainicjowana przez Wójcikę, Hada i Drakowskiego nie przyniosła już rezultatu. Na przeszkodzie stanął również deszcz oraz defekty Hadaski i Drakowskiego. Czołowa trójka: Królak, Wilczewski i Klabiński przybyła na metę z przewagą ponad 8 minut nad pozostałymi. Na podziale zwycięstwa dobra jechała młoda zawodniczka, z której Przeciński i Bugalski znaleźli się w pierwszej dziesiątce na mecie.

Wyniki etapu: 1) Królak — 4:01:11, 2) Wilczewski — 4:01:13, 3) Klabiński — 4:01:24, 4) Łasak — 4:09:50, 5) Przeciński — 4:09:52, 6) Wrzesiński — 4:09:53, 7) Zdunek — 4:09:55, 8) Wilczewski — 4:09:57, 9) Pijanowski — 4:09:57, 10) Bugalski — 4:09:57.

Klasyfikacja po siedmiu etapach: 1) Wilczewski (Unia) — 33:47:06, 2) Wójcik (CWKS) — 33:52:01, 3) Chwiedacz (Górniki) — 33:54:00, 4) Ulík (Gwardia) 33:56:06, 5) Hadaski (Unia) — 34:01:44, 6) Królak (CWKS) — 34:01:44, 7) Wilczewski (Gwardia) — 34:01:25, 8) Wilczewski (CWKS) — 34:01:44, 9) Wrzesiński (Kolejarz) — 34:04:43, 10) Drakowski (CWKS) — 34:05:55.

Wilczewski w życiowej formie

(Dalekopisem z Jeleniej Góry)

Co ten WILCZEWSKI znów wyprawia? Denerwujemy się mocno, obserwując jazdę tego zawodnika na etapie ósmym (Zielona Góra — Jelenia Góra 145 km).

Tym razem jedziemy nie w naszym aucie prasowym, a w samochodzie przygotowa technicznego wśród mechaników.

Oto na 40 km od startu, kiedy wszyscy kolarze jadą „stadem” Wilczewski rusza nagle do białego światła.

Co tu mówić: Chłopak jest teraz w życiowej formie, w niebywałym gazie, jak określią to sportowcy.

Dowiedzi tego na poprzednim etapie (7), kiedy w szalonej ulwie zainicjował wraz z Klabińskim i Królakiem dramatyczną ucieczkę.

Na tym jednym etapie Wilczewski odrobił na Wójcikę przeszło 8 i pół minuty!

Denerwujemy się, bo pamiętamy, że Wilczewski na mecie w Zielonej Górze, po prostu zrezygnował ze zwycięstwa na tym etapie i „poddał” pierwsze miejsce Kłórkowi, zadowalając się

tym razem odebraniem koszulki przewodnika w wyścigu Wilczewski. Denerwujemy się, patrząc na samotną i ryzykowną ucieczkę Wilczewskiego, kiedy do meły w Jeleniej Górze jest jeszcze 125 km. Czyżby chłopak czuł się aż tak świetnie, że nie boi się samotnej ucieczki? Ma przecież na Wójcikę przeszło 4 minuty przewagi, nie potrzebuje więc ryzykować. Gdyby dojechał spokojnie do meły, minąłby Wójcikę i tak nadal prowadziłby w klasyfikacji. Natomiast taka samotna ucieczka może się skończyć bardzo szybko — Wilczewski ma już przewagę przeszło 2 minuty...

Nikt się jednak nie kwapi, aby go śledzić. Wydaje się więc, że Wilczewski i tym razem dokona niebywałego sukcesu. Mimo wszystko denerwujemy się, bo pamiętamy dobrze, co Wilczewski „zmalował” na 4-tym etapie do Wierusza.

Tęchaj wtedy w czołowie, która miała kilka minut przewagi, i nagle na 10 km przed metą zupełnie się zalał. Zwinął, wyjął spokojnie jablo i zaczął jeść, jakoby to nie był wyścig a niedzielna kolarska wycieczka.

Co ten chłopak teraz wyprawia?

Z tym pytaniem wracamy się do mechanika i masażysty w jednej osobie, starego kolarskiego mistrza w Warszawie Wspaniałym finiszem wyprowadził zdędogowanie Potrzebowski i Lewandowski oraz 3 zawodników Finlandii.

— No dobrze możemy do opłenić kolarzy Unii, ale czy uda się teraz Wilczewskiemu ucieczka. — mawia Rurański. Powinno się udać, mówi, w każdym razie, gdyby go grupa dośledziła, to wszyscy będą czuli przed nim respekt. Ten chłopak jest naprawdę w życiowej formie i tylko przypadek, lub poważniejszy defekt może odebrać mu zwycięstwo w klasyfikacji X Wyścigu Dookoła Polski.

Tak twierdzi Rurański. Ale my ciągle ze zdenerwowaniem obserwujemy jazdę Wilczewskiego. Wie my, że również dobrze może, kiedy mu przytrafi się poważniejszy defekt, zalałaby się zupełnie i przyjechał na szarym końcu. Tak więc lozy ostrożnego zwycięstwa nie są jeszcze takie pewne...

A JEDNAK ucieczka Wilczewskiego mu nie udała się. Dojechał do niego cała grupa, wśród której był i zwycięzca tego etapu Wilczewski (CWKS). Wyruszył on wraz z Wójciką w pogoń i nieplątnie przez minutę uzyskał przewagę 2 minut nad resztą. (ciś)

Wyniki indywidualne VIII etapu Zielona Góra — Jelenia Góra (145 km):

1. Wilczewski 4:50:17
2. Wójcik 4:50:22
3. Królak 4:52:43
4. Klabiński 4:52:43
5. Ulík 4:52:44
6. Pijanowski 4:52:44
7. Wilczewski 4:52:44
8. Wiśniewski 4:52:45
9. Łasak 4:52:46
10. Hadaski 4:52:46
11. Gabrych 4:52:47
12. Wrzesiński 4:52:48
13. Wójcik 4:52:49
14. Zdunek 4:52:49
15. Drakowski 4:52:50

Po ósmu etapie:

1. Wilczewski 39:39:50
2. Wójcik 39:44:50
3. Chwiedacz 39:46:51
4. Ulík 39:48:50
5. Wilczewski 39:51:01
6. Hadaski 39:51:29
7. Królak 39:53:17
8. Klabiński 39:54:00
9. Wrzesiński 39:56:31
10. Drakowski 39:58:49

64 KOLARZY — turystów wyruszyło w ub. niedzielę do II etapu wyścigu „Głosu Szczecińskiego”. Etap zakończył się ponownym zwycięstwem Jabłonowskiego z GWKS-u (na zdjęciu pierwszy od lewej w jasnej koszulce).



Piękny bieg na 1500 m

w czasie zawodów
lekkoatletycznych
w Warszawie

WYNIKI pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych w Warszawie z udziałem Finów, były przeciętne. Finowie w wielu konkurencjach za-



ZBIKOWSKI przerywa taśmę na mecie biegu na 1500 m, rozegranego na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie. Wspaniałym finiszem wyprowadził zdędogowanie Potrzebowski i Lewandowski oraz 3 zawodników Finlandii.

wiedli. Odnieśli tylko 2 zwycięstwa: w skoku o tyczce i biegu na 5 tys. m.

Najciekawszym punktem programu był bieg na 1500 m, Dużo niespodzianek sprawił tu Zbikowski, zwyciężając zdecydowanie Potrzebowski i re kordziste Polski Lewandowski oraz 3 Finów w czasie 3:50.6.

Po starcie na czoło wyszedł Lewandowski zmieniając prowadzenie z Potrzebowskim. Zbikowski, który ten bieg rozegrał doskonale taktycznie, trzymał się ostatnim nowym do piero na ostatnim wirażu, wspaniałym finiszem wyprowadził czterech zawodników, uzyskując na mecie przewagę około 20 m, 2) Potrzebowski — 3:52.2, 3) Lewandowski — 3:52.4, 4) Halkola (Finlandia) — 3:53.0.

Dużo emocji dostarczył również bieg na 5000 m. Po starcie Szwarzot uzyskał ok. 20 m przewagi nad pozostałymi zawodnikami. Jednakże nie wytrzymał własnego tempa i po 3 km dał się minąć Finowi Hyponen oraz młodemu zawodnikowi CWKS Ożógowi, który biegnie tuż za Finem. Na 300 m przed metą Ożóg rozpoczyna finisz, jednakże nie ostatnim nowym do piero się minął Hyponenowi, który zwyciężył z przewagą 40 m w czasie 14:48.8 2) Ożóg — 14:55.2 3) Szwarzot — 15:00.8.

Skok o tyczce przyniósł zwycięstwo olimpijczce — Oleniusowi (Finlandia) który wykazał dobre prezentacje, nie techniczne przesady — wysokość 4.15 m przed Adamczykiem 4.10 i Janiszewskim — 4.00 m.

W pozostałych konkurencjach zwyciężali:

100 m mężczyzn: 1) Baranowski (Gwardia) — 10.9 300 m kobiet: 1) Młyniecka (Budowlani) — 55.8 400 m mężczyzn — finał a: 1) Prok (LZS) — 49.8.

Rzut dyskiem kobiet: 1) Kozłowska (AZS) — 40.94. Skok wzwyż: 1) Toman (Budowlani) — 148 cm.

80 m ppł.: 1) Bocianowska (Budowlani) — 12.5. Rzut dyskiem mężczyzn: 1) Łomowski (Gwardia) — 47.04.

400 m mężczyzn — finał b: 1) Mach (CWKS) — 49.8. Pchnięcie kulą mężczyzn: 1) Prywer (Włókniarz) — 15.24.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzyżostka 1. X-4-14697. Nr. 18. 4726. 21.1X.33. 1.